

HENRYK RYMUZA

NIE ZOSTAWIAJ MNIE !!!

ŻYJĄC, UMIERAM ...

MAJ 2017

„Jeśli myśleć potrafisz, teraz tego dowiedz;
Ja tylko stawiam ... problem. Ja już znam odpowiedź ...
Jednego tylko nie wiem: jak dobiorę słowa ...

(-) Lech Makowiecki „Komu to przeszkadza?”

Piszę ... nawet jeśli słowa tracą swe dźwięki.
Wyraz po wyrazie wypadają z mej głowy.
Zastygam ... tyle tych martwych słów jeszcze we mnie.
Wdzierają się bez lęku, są mym zmartwychstaniem.
Za mało poetycko i nie romantycznie?

Poezja w czystej postaci żyje tylko tam,
gdzie ból ociera się o szczęście ... i Twój uśmiech.
Bo tak po prostu to więcej mówią, niż słowa.
Jest jak ciepły deszcz majowy lub wiatru tchnienie.
Chce być, chce żyć normalnie, tak jak Ty i jak ja.

„Poezja jest tam gdzie razem ze świtaniem miłość się budzi”

Z „Listu z Avinionu”

„Nic naprawdę nic nie pomoże,
jeśli Ty nie pomożesz dziś miłości”.

SPRÓBUJ ZAPOMNIEĆ ...

Wierzę, że niektóre marzenia
niespełnionymi pozostać powinny.

Dlaczego miłość tyle bólu zadaje,
dręczeniem serca się cieszy?
Rzadko trafia się wzajemna.

Musi!!! Ludzie mówią – jest ślepa.
Skoro tak, to nie ma co kwękać
i jak dziecię o przedziwności świata biadolić.

Lepiej postarać się go zrozumieć,
a przestanie dziwić. Zacznie zadziwiać.
Albo ... przywrócić znowu w sobie - dziecię!

Czas piaskiem z klepsydry wiele zasypał.
Wiele przeminęło wraz słońca blaskiem.
Nie ma pięknych kolorów, wszystko szare ...

Zostań lepiej tu gdzie Ciebie ktoś kocha i pragnie.
I nie szlochaj ... niech mi chociaż odejść będzie łatwiej?
Nie miej pretensji, udziel dyspensy ... spróbuj zapomnieć.

SMIAK GORYCZY ...

Takie nowoczesne, fajne i dzisiaj modne,
bawić się i nie myśleć więcej o przyszłości.
Pojęcie własnego zdania już zapomniane.
Wypić butelkę trunku o smaku goryczy?

Wszystko jest na pokaz, rzesze mózgów wyprane.
Nie wstąpię do tych co ani z prądem, ani pod ...
Nie pasuję do tego świata, co tu robię?
Uratuję Twą duszę, obiecałem sobie!

GDZIE MÓJ PORT ...

Życie me – łódka wypełniona wyobrażeniami.
Przeegrany los nie pozostawia nigdy żadnych złudzeń.

Płynę ... płynę. Nie sprostam wyzwaniu wściekłej kipieli.
Głębina myśli rozmywa i słowa wypłukuje.

Mądrość z głupotą bezpardonowo walczą u steru.
Gdzie mój port, którego nie znam? Ten port to ma POEZJA!

Smutne wiersze moje nie kraszają naszej samotności.
Za naszymi oknami ten sam świat, niestety, bez zmian.

Na poletku pana Boga tak samo jak przedwczoraj.
Tylko kęпка kolorowych kwiatów pachnie cudownie ...

GRANICA ...

Gdzie uczuć granica, kiedy czas się wypełni?
Czy szeptanymi słowy, czy ciepłem Twoich rąk?
Zobaczę gwiazdy w Twych źrenicach, dotknę księżyca?

Trwa nocna cisza. Lekka jak skrzypiec muzyka.
Miłość w niebyt odchodzi, popiół, ból zostaje.
Nie! Ta noc zawsze będzie. Ty wrócisz Kochanie?
Jak pamięć co rozbudza zmysły i ... szepty traw.

Dajesz Kochana nadzieję spełnienia marzeń,
niespełnionych, wytęsknionych, dziennych i nocnych.
Uczyliem więc z tych marzeń swoją świątynię.

Sklepienie wszystkich cierpień rozłupię kilofem,
by garść miłości spod rumowiska wygrzebać.
Gdy brak miłości, całe życie traci swój sens.

Nie daj, nie daj się więc pokonać beznadzieją.
Nie ma dla niej miejsca ... nadzieja zawsze była.
Iskrę wiary w życie wciąż nam zawsze dawała.

Przegrasz, jest Ci smutno, nadziei dajesz szanse,
by w naszych sercach znowu na nowo ożyła.

BEZ NIEJ ŻYĆ NIE UMIEM ...

Piękna noc. Cóż mi po niej, podziwianej w samotności.
Podobno da się żyć bez miłości, mówią bezduszni.
Wystarcza im cień codzienności, w jedną stronę bilet,
dla takich ludzi szarość pokrywa cuda miłości,
kolor czerwieni, niczym więcej jak symbolem złości.

Ponoć nie kochać, to wolność cudna i ulga wielka.
W to nie wierzę. Za swoją miłością pójdę do piekła.
Żyć bez niej, nie pogodzony nigdy z losem, nie umiem ...

NADZIEJĄ ZAPACH WIOSNY

Każdy dzień i wieczór to klony poprzedniego.
Nadejdzie czas, dni miłością utkane będą.
Zagości blask, powróci wiara w słowa, w ludzi.
Przywoła życie, nadzieję znowu obudzi.
Zapach wiosny i uśmiech radosny przywróci ...

Kiedy wreszcie ktoś zrozumie w jakim to bagnie
znajduje się człowiek pozbawiony swych pragnień.
Poza nimi znajduje się już tylko pustka.
Powiedz mi coś nowego, czego jeszcze nie wiem ...
Nie ufaj fortunie bo to zwykła oszustka!

ZDAŻĘ JESZCZE ...

Czy wiesz Kochana co to jest prawdziwa miłość?
Serca bicie, wybór decyzja, że Ty to Ty ...

Te parę wcale niepotrzebnych słów, gdy niebo
błękitem spada z chmur, a światło nie oślepia.
Te melodie gwiazd i dotyk Twych kochanych rąk.

To ona pięknie pachnie magnolią, rozkwita
nadzieją, pozwala kwitnąć bżom, śpi w pączkach róż ...

Ją jedyną celebрую, w sercu ogrzewam,
myślą oplatom, zmysłami wchłaniam ... i tulę.
W wierszach obraz jej maluję ... w ramę oprawię.

Nie czujesz? Nie mogę zmuszać Cię do miłości.
Zamilknę. Nie mogę być z Tobą w tej nicości.

Kosztuję jutra nie będę już wzdychać za wczoraj.
Zegar tyka. Siadam, piszę dla Ciebie wiersze.
Zdażę jeszcze napisać jak bardzo Cię kocham!

Odejdę. Nie płacz po mnie proszę, nie jestem wart łez.
Kochaj obraz wspólnych dni w sercu i wspomnij czasem ...
Nie potrafię, nie mogę więcej Tobie dać. Wybacz.

JAKA PRAWDA ...

Wiem: jesteś moim światłem, wieczną też zagadką.
Miłości gorącej darem, od losu gratką,
co z Twoim szeptem płynie ... słyszę słowa tkliwe.
Eden moją krainą. Ronię łzy szczęśliwe.

Zbędnych słów nam więcej nie trzeba. Po cóż one.
Dobrze wiemy: język miłości taki piękny!
Jak motyle? Skromność i wstyd zostawmy w tyle ...

Wyczaruję Ci życie, pięknymi barwami.
Będziemy spacerować rajskimi meandrami...
Nadszedł ranek. Znikasz razem ze wschodem słońca.

Prawda, niestety, jest szara, smutna, okrutna,
ostra, bezsporna i często w oczy też kłuje.
Zawsze komuś dopiecze, czkawką się odzywa.

Sprawiedliwa jak oliwa na wierzch wypływa.
Jest Twoja i moja, ale czy ta właściwa?

Zawsze bądź sobą i nie udawaj uczucia.
Nigdy też nie podchodź cynicznie do miłości.
Trwa wiecznie, wobec rozczarowań i oschłości.

Spokojnie przyjmuj co lata Ci doradzają,
Mimo całej złudności i znoju w marzeniach.
Świat jest piękny, dąż do szczęścia, moja Kochana!

Żyję w szeleście skrzydeł aniołów, wciąż wolny?
Zerkam z góry spokojnie na ziemię, szczęśliwy?
Trochę zimno. Ogrzewam się w promieniach słońca.

Obdarty z marzeń z wiatrem wiruję po niebie.
W przestworzach błędzę ... nie przygniata mnie codzienność.

Kiedy będę stary dalej będę mieć wiarę.
Zamknę ją w złotej klatce mych dobrych doświadczeń.
Nie pozwolę nigdy nikomu zatrzeć śladów,
co wiodą w znane mi miejsca wciąż ból kojące ...

CZARNA BIEL ...

Słowa nie tylko są po to, by głowy łamać.
Im wolno srebrem się złocić, takie ich prawo.
One każdemu dane, nie tylko poetom.

Spisuję więc je w strofy, są dla mnie podniętą.
Chwilami tylko dręczy złość na kolejny wiersz.
Mimo szczerych chęci, okazał się ... sucharem.

Do góry patrzę, nie ma nieba, tylko chmury.
Płyną nie wiadomo po czym ... jak mam tam wzlecieć?

Chmury kiedyś się rozplyną, wychyli się niebo.
Ptaki wzleczą pod błękit ... zostają na ziemi.
Słyszę daleki szum skrzydeł ... pozostaje żal.

TYLKO TWARDA ZIEMIA ...

Słyszysz ten wariacki krzyk, budzi mnie co rano.
Widzisz oczy zmęczone kolejną Golgotą,
i martwe marzenia pochowane w niebycie,
mordowane ciszą ... więcej nic nie napiszę.

Pamięć ... wir wspomnień, rejestr planów i zdarzeń,
minionych pragnień, zrealizowanych marzeń.
Warto szarpać myśli, porwanych więzów żałować?
Prawdy też nie zawsze można w wierszykach schować.

A jednak orzę te nieurodzajne pola ...
W myślach miłosne uniesienia ... chcę uciec im.
Niestety, pod nogami tylko twarda ziemia.
Ludzkich serc i potu zbyt wiele jej potrzeba.

Nie cofnę tych pięknych lat, co już przeminęły.
Nigdy nie zapomnę dni, co w dal odfrunęły.
Bo nie jest łatwo zapomnieć, z serca wyrzucić.
W niepamięć puścić, co się kiedyś wydarzyło ...

W tym świecie złym, pełnym smutku, pocieszę Ciebie ...
Jest zawsze ktoś, kto lubi Cię, choć nie wiesz kto i gdzie.
Przypadkiem mijając Cię, spojrzy, uśmiechnie się.
I minie wnet złość, gdy już wiesz, że lubi Cię ktoś.

Jeszcze raz przywróci czas i szczęście w dłonie da.
A słoneczny splot chwycisz w lot ... los figle płata.

Tak szybko płynie czas! Poznałaś co to ból, łzy ...
Życia gorzki smak i śmieszny wydaje się świat.
Wysłuchaj się w ciszę. Zauważ kto patrzy sercem.
Posłuchaj szeptu gwiazd, mówią czule, jak kocham.

Tęcza? To słońce krople deszczu całuje.
To misterny obraz wycyzerowany.
W nim każdy odcień w palimpsest zapisany?
Cud oczekiwany, pozwala żyć barwom.
Kolory tęczy nie szkodzą moim wierszom?

POEZJA CZY BAŚNIE ...

Nie chcesz wprawiać marzeń w ruch, kładziesz płasko
uszy,/byleby spokój mieć, tłumisz skowyt swej duszy.
Pękła już bańka marzeń nigdy niespełnionych?
To odrzuceni odrzucają odrzuconych.

Postęp zrozumienia dociera z tempem żółwia?
Tasuj karty w talii nim na jedną postawisz!
(Asa z rękawa po próznicy nie wyciągaj.)

Nie przeklinaj czasu, który już poza Tobą
i jutra , co będzie znów wielką niewiadomą.
Nie przeklinaj szczęścia, które przeszło gdzieś obok.
Nie pamiętaj też czy miałaś plany na życie,
gdy pamięć o nich powraca tylko od święta.

To przesłania dla wielu lecz nie dla każdego.
To głupcy wiedzą wszystko, a mędrcy niczego.
Co w połowie jest puste rodzi wyobraźnię,
a co w połowie pełne, przesytem się staje.
Poezja niech dla nielicznych sztuką zostaje ...
Ale dobrze jest gdy ktoś choć baśnie uwielbia.

MIŁOŚCI ... NIECH W NAS ZAGOŚCI!

Przez życie mknę i świat przed Tobą wciąż otwieram.
W moich skromniutkich wierszach piszę o miłości.
Jesteś moją muzą, marzeniem i moim snem.
To Ciebie wierszami zawsze wołam, w głos krzyczę.
Za mało poetycko i nie romantycznie?

Do Ciebie wznoszę błagalny głos, wierszem wołam.
Ty wszystkim dla mnie, tylko kamieniem nie bądź mi.
Daj mi szansę jeszcze raz, daj mi ostatni raz.
Spraw bym przeżył jeszcze raz miłość, bo wygasa w nas.
I już nie mów mi, że życie to koszmarny sen ...

Wyobraź sobie: ciepły maj, cudnie kwitną bzy ...
Wieczór ... w dali słysząc jak tkliwie harmonia łąka.
Melodię miłości zakochanej parze gra.
Leciutką pieszczotą tulę Ciebie do siebie.
Melodia się snuje, wspomnienia przywołuje ...

ŻYCIE CHWILĄ ...

Przyszedł ten czas. Uskrzydłona, radość, słońca blask ...
Nie boisz się. Tony marzeń płyną w obłoki.
Wszyscy mówią: szczęścia, zdrowia ... życzeń potoki.
To miłość sprawiła, największa w życiu siła!

Spójrz w niebo, każdy obłok poczuj swoim sercem.
Zamknij oczy, daj ponieść się błogiej euforii.
Biegnij wzrokiem za tym co piękne i prawdziwie.
Nie pozwól też ciszy zakrzyczeć Twoich marzeń.
Pamiętaj, życie jest piękne choć tylko chwilą.

DESZCZOWA NOSTALGIA ...

Zegar ciągle tyka, szanujmy każdą chwilę,
by prawdziwa miłość trwała wciąż niczym diament.
W sercu moim cicho gra poezji mojej łza.
Są we mnie takie wiersze, poznałaś już ich smak.
Widzę Cię w nich kiedy tylko oczy przymykam.

Deszcz kolejny dzień. Siedzę w oknie, wiosna moknie.
Westchnienia gonią marzenia gdy w łzach tonie świat.
Przeżyjemy jeszcze raz pięknych wakacji czas?
Przytulę Cię do siebie, chcę byś była w niebie.
Całą miłość, którą w sercu mam, tylko Tobie dam!

BĄDŹ, BĄDŹ ...

Tęsknię! Ciebie mi tak brakuje. Jesteś ... czuję.
Wiatrem mnie owiej, deszczem odśwież, snami okryj.
Bądź oczekiwaną wiązką srebrnych promieni.
Bądź Kochana tą, która życie mi odmieni.

Zawsze ze mną, byśmy mogli w miłość obrastać?
Zobaczę błysk w Twoich oczach, nim się zachwycę?
Będę dla Ciebie bukietem polnych wierszyków?
Znajdę przy Tobie, w sercu swą bezpieczną przystań?

Spraw bym czuł się młody, ujrzyj we mnie mistrza poezji.
Wyjdź wieczorem na podwórze i spójrz na gwiazdy.
Księżyc wiecznie uśmiechnięty, gwiazdy radosne.
Mów, że jedna z nich będzie nosić moje imię ...

DO GRANIC ...

Tak , tańczę w mgłach marzeń, widzę ich oceany.
Tak, pragnę odnaleźć iskierki w Twoich oczach.
Oswoję te błyski, odgadnę o czym marzysz?
Opisuję to słowem do czułości granic.

Nie zniknę w kłębach chmur, szukam cieplej przystani?
Nie uspię wielu pragnień, nie zbuduję szczęścia.
Lecz po długiej tułaczce tęsknota chce krzyczeć.
Ja, spragniony, szukam kropli na tej pustyni.

Nie wstydzę się mówić, że znowu mnie ominie,
Bezpowrotnie zniknie, zgaśnie ogień, zblednie żar.
Zapomniana jedność dusz na zawsze przeminie.
Nie, gorąca miłość nie umrze razem z nami.

ŻYCIE CIUCIUBABKA ?

Co mnie jeszcze czeka? Na co ja zawsze czekam?
Powiedz mi, daj znak, pomóż zrozumieć tę pustkę.
Uratuj każdą myśl, poskładaj moją duszę ...

Życie, biegiesz tak szybko, trudno cię dogonić!
Zastawiasz pułapkę, bawisz się w ciuciubabkę.

Przeszłość myśli wypełnia i jakiś wciąż smutek,
i ten żal, że wszystko szło nie po mojej drodze,
i że mnie nieraz zawiodło boleśnie, srodze.

Wspominam, niespełnione tęsknoty przypominam.
Ukłują, bardzo zaborli, napełnią smutkiem.
Marzenia me przy Tobie zostaną do końca.

I tak mija dzień za dniem w smutku i nostalgii.
Piękne jest tylko w snach, w dzień czarno - białe slajdy?

Zrozumiem marzenia, myśli utkane ze słów?
Pomaga głos aniołów kiedy dusza jęczy?
... niebo szarością zasnutę, deszcz mnie oczyści.

ZABIĆ MONOTONIEŃ ...

Deszcz. Wiosenny deszcz. Rozpinam parasol myśli.
Wiatr walczy z chmurami, ja ze swymi myślami.

Krążą wokół mnie, na uwięzi trzymają mnie.
Wczuwam się w byt człowieczy, pogrążony w zadumie.
Myślami ciągle jeszcze objąć go nie umiem.

Jedno jest pewne: pośród próżni codzienności,
gdzieś w wędrówce wskazówek starego zegara,
zbyt szybko upływa nam to życie, nie sądzisz?

Noc ciemnoszara. Sen złodziejem bezsenności ...
Rzeczywistość tak samotna! Kogo więc prosić
o cierpliwe, spokojne wysłuchanie zwierzeń.

Grzebanie w przeszłości bezpłodne, robi krzywdę.
Ile czasu serce ma być w kamień zaklęte?
Usychają usta za Twoimi z tęsknoty.
Przygryzam wargi ... nostalgię innym zostawiam.

Życie to teatr z zapomnianym scenariuszem.
Jak bezszelestnie zabić monotonii nutę?

KOŁYSANKA ...

Śpij, Oleńko, wnuczko moja Kochana!
Przepędzimy razem smutki do rana.

Skończył się długi dzionek , pora spania.
Wyberzmy się Olu w podróż magiczną.

Twój jednorożec zasnąć Ci pomoże.
Jak na koniku na nim wśród chmur pomykaj.

Gdy dojedziesz do samego księżyca,
pełne rączki srebrnego pyłu chwytaj.

Pył to czarodziejski, nie byle jaki.
Pozazdroszczą Ci go inne dzieciaki.
Nim przyprószone świeci jak srebrzone.

Gdy już rano na ziemię powrócicie,
Swym przyjaciółkom życie ubarwicie.

Śpij więc, Oleńko, moja Ty kochana,
W ciepłym łóżeczku pięknie kołyszana ...

ZAMIAST EPILOGU ...

Napiszę jeszcze jeden wiersz, otrę krople łez.
Słowem i myślą z każdym zawsze się podzielę.
Do pięknych snów podpłynę łódką zapomnienia.
Niemoc i smutek za siebie wreszcie wyrzucę.

Ślady uczuć nie są zapisane na wietrze,
lecz zawsze w sercu jako nieskruszony diament,
skarbiec mądrości, wieczna świątynia dumania.
Milczysz, rośnie na poezję apetyt wilczy.

Dużo piszę. Tajemnice uczuć naruszam,
zgaszone szarością w wyobraźni rozświeceniem.
Poruszam się w pustce, w moim kosmosie bez gwiazd.
Jestem tylko nic nieznaczącym chmur obłokiem.

Czarowna cisza. Blask błękitu z wolna płynie ...
a obłoki układają wersy od serca,
utkane tajemną nicią ... a czas ucieka,
delikatnym promieniem szczęścia utulony.

Pamiętaj proszę te ulotne chwile wrażeń.
Te piękne kwiaty naszych kolorowych marzeń.
Namaluję o tym piękny obraz słowami?
Dostaniesz go ode mnie podarku miłości.

Życie już od dawna odwraca się plecami.
Tęcza też zbyt szybko zwija swoje kolory.
Oblepia nostalgia, z kątów wypełza smutek.
Szukam grzesznych myśli, ich radosnego błysku.

A zegar dalej tyka bez chwili wytchnienia.
Wspomnień i czasu, który mija, zbyt się boję.
Pozostaje tylko w korowodzie marzeń tkwić.
Spójrzę w zwierciadło, by moją przyszłość odgadło?

Dalej niestety nie wiem co za czernią nocy,
za zakrętem i gdzie życie z czasem się łączy,
dokąd nieobliczalny los nieustannie kroczy.
Sen mnie ukołysze, później wiersz napiszę.

Wiersze – obrazy uczuć zatrzymane w czasie...
Szukam ich od dawna, w swej pamięci, w burzy słów,
w powodzi zdarzeń i w zaklętym kręgu marzeń,
w wietrze, co płatki czerwonej róży gdzieś goni,
w zapachu konwalii i bzu, co trzymam w dłoni.

W białej jak mleko mgle, w zapachu kwiatów znad łąk,
w codzienności słodkim rytmie, w łzach i w naszych snach ...
Pisać chcę tak, by namiętność płynęła ... strugą.
Naoliwię stare zawiasy do marzeń bram.
Pragnienia są słone, taka jest miłość ... przetrwam?

Ps. Ktoś powiedział: ilość wierszy świadczy ...
o samotności piszących

MAMOM Z OKAZJI ICH ŚWIĘTA

NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA !

„ Jest jedna miłość, która nie liczy na wzajemność,
nie szczędzi ofiar, płacze a przebacza,
odepchnięta wraca – to miłość macierzyńska”.

(-) J. I. Kraszewski

Niestety już ich nie mamy lecz je kochamy i pamiętamy.

Czy jest słowo, które mi lepiej się kojarzy
i tęskny uśmiech wywołuje na mej twarzy.
A dziś, kiedy od kilku lat nie ma jej z nami,
Nieustannie karmię się o matce wspomnieniami.

Oddałbym wszystko, byś jeszcze ze mną Ty była.
Z miłością w dorosłe oczy wciąż mi patrzyła.
Starego konia do serduszka przytulała.
Tylko Tobie mogę oddać i wyznać wszystko.

To z Twego spojrzenia tyle lat prawdę czytałem.
To Ty poznać szyfry moich marzeń umiałaś.
Pierwszą mą gwiazdkę na niebie kiedyś wskazałaś.
W sercu głęboko czuję ból ... straciłem Cię matko!

Dobrze z Tobą mi było, nikt nie zwróci tych lat.
Tobie mammo zawdzięczam cudowny dziecka świat.

To Ty pierwszych kroków mnie mozolnie uczyłaś,
z pierwszych mych nieporadnych słów tak się cieszyłaś.

Nad kołyską pochylona coś mi nuciłaś.
Łzy dziecka osładzałaś, aniołem mi byłaś.

Serce mi dałaś, łzami porażki rosiłaś,
a sukcesy zaś szczerze uśmiechem krasilaś.

Za mało dziękowałem za matczyny życia trud.
Szczere słowa, wciąż nie trafiały do serca wrót.

Pozwól, że choć teraz, za noce nieprzespane,
za kłopoty, za łzy, podziękuję matko Ci.

Po życiu w znoju Twa dusza zazna spokoju?

SPIS TREŚCI

Jeśli potrafisz ...	2
Spróbuj zapomnieć	3
Smak goryczy	4
Gdzie mój port	4
Granica	5
Bez niej żyć nie umiem	6
Nadzieją zapach wiosny	6
Zdążę jeszcze	7
Jaka prawda	8
Czarna biel	9
Tylko twarda ziemia	10
Poezja czy baśnie	11
Miłość ... niech w nas zagości	12
Życie chwilą	13
Deszczowa nostalgia	13
Bądź, bądź	14
Do granic	14
Życie ciuciubabką	15
Zabić monotonię	16
Kołysanka	17
Zamiast epilogu	18
MAMOM ...	20
Spis treści	22

Państwo zainteresowani innymi
moimi tomikami mogą zapoznać się z nimi
w internecie na stronie Gminy Repki:

„W cieniu podlaskich wierzb”
„Srebrem księżycą malowane”
„W nas i wokół nas”
„Oszukam przeznaczenie”
„ Jeszcze nie pora ...”
„Nigdy nie wiem kiedy”

Serdecznie zapraszam.